Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 65.804 A

# Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 128 (3676) Piątek, 31. V. 1963 r. Cena 50 gr

## Na tematy DNIA

### Przed Świętem Ludowym

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzić będziemy na Białostocczyźnie, podobnie zresztą jak i w całym kraju, w pierwszą niedzielę czerwca — 2. VI. Święto Ludowe poprzedziła szeroka kampania polityczna zmierzająca do wzmożenia politycznej i produkcyjnej aktywności wsi, szybszej realizacji zadań w zakresie powiększenia produkcji rolnej, wzrostu ilości kołek rolniczych, poprawy pracy państwowych gospodarstw rolnych, powiększenia ilości działających na wsi placówek kulturalno - oświatowych.

Zbliżające się Święto Ludowe jest okazją ku temu, aby gromadzkie organizacje partyjne, koła ZSL i koła ZMW dokonały wspólnie kontroli realizacji zobowiązań podjętych przed 1 Maja i dla uczczenia Roku Ziemi Białostockiej oraz zachęciły do większego udziału społeczeństwa w czynach społecznych jak budowa dróg, zazielenienie, budowa szkół, organizacja dziecińców i świetlic wiejskich, budowa boisk sportowych, wiejskich urządzeń komunalnych itp.

Dwie formy czynu społecznego, w których szczególnie aktywny udział biorą rolnicy naszego województwa — budowa dróg oraz zalesianie i zadrzewia-

Ciąg dalszy na str. 2

POM w Ełku zorganizował brygadę zajmującą się rozlewaniem wody amoniakalnej na polach należących do członków kółek rolniczych. NA ZDJĘCIU: rozlewanie wody amoniakalnej. CAF — fot. Moroz

## Delegacja kubańskiej Akademii Nauk przybyła do Polski

Na zaproszenie prezydium PAN przybyła w czwartek do Warszawy delegacja Komitetu Narodowego Akademii Nauk Republiki Kuby. W skład delegacji wchodzą: prezes Komitetu — prof. **Antonio Nunez Jimenez**, dyrektor Archiwum Narodowego — prof. **Julio de Rivezend Brusoze** oraz prof. **Alejo Lanier Valdes.**

## Wspólne plenum CRZZ i Rady Głównej NOT

WARSZAWA (PAP) — W czwartek o godz. 10 w Warszawie rozpoczęło się wspólne plenum CRZZ i Rady Głównej NOT. Na obrady przybyli: premier **Józef Cyrankiewicz**, wicepremier **Eugeniusz Szyr** i pierwszy sekretarz KC ZMS **Marian Renke.** Obrady otworzył przewodniczący CRZZ **Ignacy Loga-Sowiński.** W prezydium zasiedli: prezes Rady Głównej NOT prof. **Janusz Tymowski** oraz przewodniczący Zarządu NOT **Bolesław Rumiński.**

Tematem obrad są zadania Związków Zawodowych i stowarzyszeń NOT w zakresie kształtowania i realizacji planów postępu technicznego, wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów produkcji oraz doskonalenia zawodowego kadr.

# Zjazd Kółek Rolniczych zakończył obrady

**● Wytyczne do dalszej działalności ● Fr. Gesing ponownie prezesem CZKR**

## Spotkanie w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — W czwartek w Warszawie zakończył obrady II Krajowy Zjazd Związku Kółek Rolniczych. Podobnie jak w pierwszym dniu, w czwartkowych obradach uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Władysław Gomułka, Edward Ochab, Czesław Wycech**, członkowie Rady Państwa, ministrowie, przedstawiciele organizacji społecznych, gospodarczych i młodzieżowych.

Po zakończeniu dyskusji uczestnicy zjazdu wysłuchali sprawozdań komisji zjazdowych, dokonali wyboru nowych władz CZKR. Prezesem CZ został ponownie wybrany Franciszek Gesing. Uczestnicy zjazdu podjęli również uchwały określające dalsze zadania i kierunki działalności organizacji.

W godzinach wieczornych grupa delegatów na II Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych spotkała się w Belwederze z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych. Udział w spotkaniu z delegatami wzięli m. in. Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab i Czesław Wycech.

## Ben Bella: Nasza solidarność z Kubą jest absolutna

HAWANA (PAP) — Premier Algierii Ben Bella, w rozmowie z korespondentem agencji Prensa Latina, który odbył wraz z przywódcą algierskim podróż samolotem z Kairu do Algieru oświadczył m. in.: „**Nasza solidarność z Kubą i Fidelem jest absolutna. Trudno mi wyrazić całą głębię niezłomnego braterstwa, które łączy Algierczyków i Kubańczyków... Dla nas w Algierii sprawa Kuby jest naszą własną sprawą".**

**Premier Algierii poruszył również kwestię pomocy algierskiej dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych na kontynencie afrykańskim. „Wszyscy wiedzą — oświadczył on — iż w Algierii szkolimy, uzbrajamy i zaopatrujemy w pieniądze ludzi, którzy uczestniczą w walkach narodowo-wyzwoleńczych w Afryce. Utworzenie komitetu koordynacyjnego nadaje tej jednostronnej dotychczas akcji algierskiej oficjalny charakter i wzmacnia ją poprzez współpracę z innymi krajami, zdążającymi, podobnie jak i my, do zlikwidowania kolonializmu w Afryce.**

## I. Spiridonow przewodniczącym zarządu TPR-P

MOSKWA (PAP) — **Iwan Spiridonow**, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR wybrany został 29 maja br. przewodniczącym Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

## Sukces polskiej śpiewaczki

WIEDEŃ (PAP) — Młoda sopranistka polska **Magdalena Bojanowska** zdobyła trzecią nagrodę na międzynarodowym konkursie wokalistów im. Mozarta, który odbywał się w Wiedniu. W konkursie brało udział 66 uczestników z całego świata.

## O pokojowe wykorzystanie kosmosu

GENEWA (PAP) — W genewskim Pałacu Narodów zakończyła się w środę wieczorem druga sesja naukowo-technicznego podkomitetu Komisji ONZ do Spraw Kosmosu, w której uczestniczyła delegacja radziecka z członkiem akademii **A. Błagonrawowem** na czele. Sesja rozpatrzyła szereg zagadnień związanych z rozszerzeniem międzynarodowej współpracy w dziedzinie zbadania i wykorzystania kosmosu w celach pokojowych.

## Linia lotnicza Warszawa -Kair

KAIR (PAP) — Oficjalna delegacja „LOT" zakończyła w Kairze rozmowy i podpisała niezbędne porozumienia regulujące problemy prawne i techniczne przed otwarciem linii lotniczej Warszawa — Wiedeń — Ateny — Kair.

Pierwszy przelot polskiego samolotu na nowej trasie — która będzie jedynym polskim szlakiem powietrznym, sięgającym poza granice Europy — otwierający regularną komunikację, odbędzie się 17 czerwca.

## N. Chruszczow zaproszony do odwiedzenia Danii i Norwegii

KOPENHAGA (PAP) — Duńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało oficjalnie do wiadomości, że rząd duński wystosował w dniu 29 bm. zaproszenie do premiera ZSRR, **Chruszczowa**, aby odwiedził Danię. Analogiczne zaproszenie wystosował także rząd norweski.

Jak wiadomo, w czasie pobytu w Moskwie fińskiego premiera Karjalainena, w lutym br. premier Chruszczow przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Finlandii. W połowie maja N. S. Chruszczow obiecał także odwiedzić Szwecję, przyjmując zaproszenie przekazane mu przez szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, T. Nilssona. Termin podróży premiera Chruszczowa do krajów skandynawskich nie został jeszcze ustalony.

## Ożywiona działalność dyplomatyczna Kair - Bagdad

KAIR (PAP) — Niezależnie od utrzymującej się, nierzadko ostrej, polemiki prasowej między znajdującymi się u władzy w Iraku i Syrii baasistami z jednej strony a Kairem z drugiej stron, obserwatorów uderza równocześnie coraz bardziej ożywiona działalność dyplomatyczna.

Po raz trzeci w trzech ostatnich dniach prezydent Iraku, Aref, przyjął ambasadora egipskiego w Bagdadzie, Hueidiego. Po tych spotkaniach dyplomata egipski odleciał do Kairu, aby złożyć sprawozdanie prezydento. Naserowi. Tymczasem w Kairze prezydent Naser konferował z ambasadorem Iraku, Bazzazem. W obu wypadkach brak informacji o treści dyskusji.

## 500 ofiar tornado

DELHI (PAP) — Jak donoszą z Dakki, tornado, jakie przeciągnęło nad wschodnim Pakistanem, spowodowało śmierć 500 osób. Przypuszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar jest jeszcze wyższa.

Prędkość wiatru zbliżała się do 200 km na godzinę.

## Demonstracje chłopów włoskich

RZYM (PAP) — Ponad 300 tys. chłopów włoskich demonstrowało w czwartek w Rzymie, domagając się przeprowadzenia reformy rolnej i nadania ziemi tym, którzy na niej pracują.

Po przejściu ulicami miasta, demonstranci zakończyli marsz na placu przed Coloseum, gdzie odbył się wiec.

## Murzyni amerykańscy wzmagają walkę o równouprawnienie

WASZYNGTON (PAP) — Walka Murzynów amerykańskich o równouprawnienie przybiera na sile i zatacza coraz szersze kręgi, obejmując cały kraj. Nabrała ona charakteru ogólnokrajowego, stała się problemem par excellence politycznym, mogącym mieć w przyszłości poważne skutki, podzieliła społeczeństwo i absorbuje wiele uwagi administracji, pragnącej znaleźć „kompromisowe" rozwiązanie.

W ciągu ub. tygodnia odbyło się blisko 50 demonstracji antyrasistowskich, w tym 10 w stanach północnych.

W szeregu wypadków doszło do krwawych starć z demonstrantami, którzy atakowani byli przez rasistów i aresztowani przez policję stanową. Odpowiedzią na zacietrzewienie i brutalność rasistów była wzmożona aktywność przeciwników segregacji zarówno Murzynów jak i białych.

## I TOM „Geografii Powszechnej" już w sprzedaży

I tom oczekiwanego od dawna wielkiego wydawnictwa encyklopedycznego PWN „Geografii Powszechnej" — zaczęto już dostarczać do warszawskich księgarń. Reszta nakładu rozesłana zostanie do księgarn w całej Polsce w czerwcu br.

## Eksport-import: 9.112 mln zł dew.

## Rośnie wymiana towarowa z krajami socjalistycznymi

WARSZAWA (PAP) — W tym roku — według wstępnej oceny Ministerstwa Handlu Zagranicznego — nasze obroty towarowe z krajami socjalistycznymi powiększą się o ok. 7 proc. (pierwotnie zakładano wzrost o 4,6 proc.). Z krajami socjalistycznymi dokonujemy blisko 60 proc. całości naszych obrotów zagranicznych. W ub. r. wartość eksportu i importu między Polską i krajami socjalistycznymi wyniosła 9.112 mln zł dew.

Tegoroczne zamierzenia zostaną najprawdopodobniej przekroczone. W niedługim czasie rozpocznie się seria posiedzeń komisji mieszanych, które zbadają możliwości dalszego zwiększania obrotów.

## Mózgi elektronowe redagować będą dzienniki?

*NOWY JORK (PAP) — Już w 1973 r. dzienniki redagowane będą przez mózgi elektronowe — oświadczył amerykański specjalista od automatyki, który odmówił jednak ujawnienia swego nazwiska. Jego zdaniem, dla zredagowania kilkustronicowej gazety potrzebne będzie jedynie naciśnięcie paru guzików.*

*Specjalista amerykański nie sprecyzował, czy zredagowany w ten sposób dziennik przeznaczony będzie dla zwykłych śmiertelników, czy też wyłącznie dla robotów.*

## Pogoda na świecie

**★ W Moskwie przymrozki ★ Chłodna i deszczowa wiosna w Afryce ★ Gwałtowne burze w Jugosławii**

MOSKWA (PAP) — Majowa pogoda w Moskwie wykazuje niebywałe wahania. Po tygodniu upałów, kiedy temperatura dochodziła do 30 stopni w cieniu, nastąpiło raptowne ochłodzenie. W czwartek po południu było tu jeszcze kilkanaście stopni ciepła, ale już na noc synoptycy zapowiedzieli... przymrozki.

ALGIER (PAP) — Od dziesiątków lat nie notowano w całej Afryce północnej tak deszczowej i chłodnej wiosny. W środkowych częściach Maroka (góry Atlas) spadły śniegi. W Algierii wystąpiły liczne oberwania chmur. Pod Oranem wezbrany potok spowodował śmierć 7 osób. W rejonie Użda zostały odcięte drogi łączące Algierię z Marokiem. Komunikacja jest tam całkowicie sparaliżowana.

W rejonie Tazy wezbrane potoki górskie zniszczyły wiele osiedli.

BELGRAD (PAP) — Nad Jugosławią przeszły niezwykle gwałtowne burze. W miejscowości Zajecar we wschodniej Serbii 3 osoby poniosły śmierć, a 15 zostało rannych na skutek uderzeń piorunów.

Silne opady deszczu spowodowały wystąpienie z brzegów niewielkich strumyków i potoków. 50 domów w mieście Kumanowo w Macedonii zostało zalanych.

## Foka na gdańskiej plaży

GDAŃSK (PAP) — Foki należą do rzadkości na naszych wodach przybrzeżnych. Niemałe było więc zdziwienie osób znajdujących się na plaży w Gdańsku - Stogach, gdy fale morskie wyrzuciły na piasek młodą fokę. Była ona ranna i zupełnie wyczerpana. Patrol MO przewiózł fokę do oliwskiego ZOO.

## POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maks. plus 20 st. C. Wiatry umiarkowane północne i północno-zachodnie.

JUTRO — nieco chłodniej.

## Burzliwe demonstracje w Atenach

W starciu z neofaszystami w Salonikach został śmiertelnie ranny członek parlamentu greckiego z ramienia Lewicowej Demokratycznej Partii EDA — Grigorios Lambrakis, który zmarł w szpitalu. Na wieść o napadzie neofaszystów na wiec w Salonikach, w stolicy Grecji — Atenach odbyły się burzliwe demonstracje studentów, protestujących przeciwko działalności organizacji neofaszystowskich na terenie Grecji. Policja ateńska rozprawiła się w sposób niezwykle brutalny z uczestnikami demonstracji.

NA ZDJĘCIU policja ateńska po rozproszeniu demonstrantów bije w bestialski sposób jednego z jej uczestników.

CAF

# Mamy dobre podstawy aby stworzyć nowoczesne rolnictwo

## Przemówienie prezesa CZKR Fr. Gesinga na Zjeździe Kółek Rolniczych

Prezes Zarządu Centr. Zw. Kółek Rolniczych poświęcił swe wystąpienie głównym kierunkom pracy kółek, formom i metodom ich pracy, zwracając szczególną uwagę na niedociągnięcia i braki, których usunięcie powinno przynieść lepsze efekty produkcyjne rolnictwa.

Podstawowymi zadaniami kółek są: rozbudzanie i rozwijanie zbiorowej chłopskiej inicjatywy wokół realizacji planów rozwoju rolnictwa oraz jak najbardziej ekonomiczne wykorzystanie będących w ich posiadaniu środków.

Kółka stały się uznanym przez rolników elementem w życiu wsi, a zarazem ważnym instrumentem polityki gospodarczej państwa. Mamy ich już ok. 30 tys. Działa też ponad 17 tys. Kół Gospodyń Wiejskich. Kółka zrzeszają ponad 1.150 tys. członków. W okresie międzyzjazdowym powstało ok. 10 tys. nowych kółek rolniczych i 10.500 kół gospodyń, a liczba członków wzrosła o blisko pół miliona.

Dorobek organizacyjny jest jednak nadal niedostateczny w stosunku do potrzeb gospodarki rolnej, a zwłaszcza wobec oddania Kółkom do dyspozycji miliardowych sum Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Jeszcze w co czwartej wsi środki FRR — wskutek braku kółek — nie służą intensyfikacji produkcji rolnej. Szczególne znaczenie przywiązuje Fr. Gesing do lepszego wykorzystania istniejących na wsi rezerw i możliwości zwiększenia produkcji. Kółka powinny zwracać o wiele większą niż dotychczas uwagę na takie sprawy, jak racjonalne wykorzystanie nawozów, zwłaszcza obornika, zwiększenia pasz przez poszczególne gospodarstwa, rozwój nasiennictwa i hodowlę zwierząt zarodowych. Dlatego kółka muszą przywiązywać szczególne znaczenie do opracowywania i realizacji planów gromadzkich, które powinny znaleźć odbicie w ich programach działania.

Fr. Gesing omówił następnie sprawę udziału kółek w kontraktacji. Chodzi o to, aby kółka przez współpracę z GRN i agronomami uzyskiwały wpływ na porządkowanie i stabilizację kontraktacji. Zaciesnioby to współpracę przedstawicieli przemysłu i związków branżowych z kółkami i w efekcie umożliwiłoby przechodzenie na długoletnie umowy kontraktacyjne. Mają one duże znaczenie i dla przemysłu i dla chłopa-producenta.

W programach pracy kółek powinna się znaleźć pomoc dla gospodarstw o niskiej produktywności oraz podupadłych. Okazją do tego będzie projekt wprowadzenia tzw. agrominimum, polegającego na obowiązku przestrzegania podstawowych zasad w uprawie roślin, pielęgnacji i zbiorze roślin.

Kółka rolnicze umacniają opinię, że również na indywidualnej wsi ziemia stanowi dobro społeczne, że jest ogólnonarodowym majątkiem, że należy zagospodarować każdy jej skrawek. Podjęły się one zagospodarowania znacznych obszarów gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Do końca ub. r. przejęły one ponad 125 tys. ha. Proces ten należy dalej rozwijać i usprawniać m. in. drogą wprowadzania nowych form organizacji produkcji, jakimi są ośrodki rolne kółkowe i międzykółkowe, których jest już ok. 200.

Wiele uwagi poświęcił Fr. Gesing problemom mechanizacji — jako podstawowemu elementowi rozwoju produkcji i unowocześniania rolnictwa. 23 tys. traktorów będących w posiadaniu kółek, to przeciętnie dopiero jeden traktor na dwie wsie. co nie może mieć większego wpływu na produkcję rolną. Występują przy tym ogromne trudności w kierowaniu tak rozproszonym sprzętem, w udzielaniu pomocy instruktażowej, remontach, zaopatrzeniu w paliwo itp. W związku z tym obecnie wprowadzono zasadę koncentracji sprzętu traktorowego w gromadach posiadających ku temu odpowiednie warunki, przede wszystkim, zaplecze remontowe.

Mówiąc o kadrze mechanizatorów prezes CZKR podał, iż plan zakładający wyszkolenie średnio dwóch traktorzystów na jeden ciągnik został przekroczony. Jednak wielu z nich odeszło do innych zakładów pracy. Należy więc nadal rozwijać szkolenie — szkolić na traktorzystów ludzi związanych ściśle z pracą na roli. Do 1965 r. trzeba przygotować 80 tys. traktorzystów, mechaników i dyspozytorów.

Wiele kółek przekształca się w przedsiębiorstwa dysponujące sprzętem milionowej wartości. Powstaje więc problem sprawnego nim kierowania i takiej organizacji pracy, która da najlepsze efekty ekonomiczne. Rodzą się obawy o utratę społecznego charakteru i zbiurokratyzowanie tych przedsiębiorstw. Prezes CZKR nie podziela tych obaw. Uważa, że można z powodzeniem łączyć w kółkach oba te elementy.

Mówca zajął się również pracą samorządu. Jako podstawa działania kółek musi ona być wciąż udoskonalana. Trzeba ulepszać jej metody i formy działania. Dobra praca to przede wszystkim troska o produkcję, właściwe kierowanie społeczną działalnością kółka zapewnienie mu zdrowej rentowności.

Szeroko zajął się prezes CZKR działalnością Kół Gospodyń Wiejskich, która obejmuje w coraz większym stopniu obok spraw gospodarstwa domowego, wychowania rodziny, zdrowia i higieny — również zagadnienia produkcyjne.

Następnie mówca zwrócił uwagę zjazdu na problemy współpracy kółek rolniczych ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Współpraca ta powinna być coraz ściślejsza. Wsi potrzeba coraz więcej traktorów, traktorzystów, mechaników, meliorantów, księgowych oraz budowniczych. Jest to dla młodzieży ogromna szansa zdobycia nowych zawodów i specjalności.

Nasza organizacja — powiedział na zakończenie Fr. Gesing, wsparta działaniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, pozyskała już setki tysięcy przodujących rolników, partyjnych i bezpartyjnych, kobiet wiejskich i młodzieży. Mamy wszelkie dane, aby — przy sprawniejszym kierowaniu działaniem kółek, przy coraz lepszym wykorzystaniu środków przekazanych nam przez państwo, środkami chłopów — przyspieszyć tak potrzebny gospodarce narodowej wzrost produkcji rolnej, wdrażanie postępu na wsi, tworzenie nowoczesnego rolnictwa.

# 5 lipca początek egzaminów na studia wyższe

WARSZAWA (PAP) — Za kilka dni rozpoczną się w liceach ogólnokształcących i średnich szkołach zawodowych egzaminy dojrzałości, które trwać będą do 20 czerwca. Jak co roku duża część maturzystów wybiera się na studia wyższe. Po krótkiej więc przerwie, bo już 5 lipca przystąpią oni do egzaminów wstępnych do wybranej szkoły wyższej.

W poszczególnych szkołach wyższych dobiegają końca przygotowania organizacyjne do egzaminów wstępnych.

# Rozpoczął się zjazd SFIO

PARYŻ (PAP). — 30 maja rano rozpoczął się w podparyskiej miejscowości Issy les Moulineaux 54 zjazd Francuskiej Partii Socjalistycznej SFIO. Zjazd zajmie się określeniem stanowiska socjalistów wobec obecnego reżimu politycznego Francji, opracuje program działalności SFIO na najbliższe lata i dokona wyboru naczelnych organów partii.

# U Thant uda się z wizytą na Węgry

NOWY JORK (PAP) — Rzecznik ONZ podał do wiadomości, iż sekretarz generalny ONZ, U Thant uda się na zaproszenie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej z oficjalną wizytą na Węgry w pierwszych dniach lipca br. U Thant odwiedzi Węgry po oficjalnym otwarciu sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w Genewie.

Jak wiadomo, w roku bieżącym U Thant odwiedził Bukareszt i Belgrad — zaś w roku ubiegłym przebywał z wizytą w ZSRR i Polsce.

## Polityka rolna EWG zlikwiduje miliony gospodarstw

BONN (PAP) — Ostrożne oceny czynników EWG wskazują, iż w najbliższych latach w wyniku polityki rolnej EWG, na terenie 6 państw EWG, 6—8 milionów osób zatrudnionych w rolnictwie zostanie usuniętych. Oznajmił to podczas wykładu w Flensburgu dr Muziol z instytutu do spraw gospodarki światowej w Kilonii. Większość tych rolników to chłopi małorolni.

**Festiwal Teatrów Poezji w Białymstoku**

## Karty wstępu w kancelarii WDK

W poniedziałek, dnia 3. VI. rozpoczyna się w Białymstoku Ogólnopolski Festiwal Teatrów Poezji, podczas którego wystąpi 22 zespoły. Po karty wstępu na występy poszczególnych zespołów zgłaszać się można do Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku. (lk)

# Kraje skandynawskie rozpatrują propozycje Kekkonena

OSLO (PAP) — „Propozycja Kekkonena w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej zostanie, rzecz naturalna, skrupulatnie rozpatrzona przez stronę norweską" — oświadczył przedstawicielowi norweskiego biura telegraficznego minister spraw zagranicznych H. Lange. Stanowisko Norwegii w sprawie rozmieszczenia broni atomowej na terytorium norweskim podkreślił dalej Lange — jest znane: Norwegia chce mieć broni atomowej swym arsenale obronnym.

KOPENHAGA. — Rząd duński omawiał 29 bm. na specjalnym posiedzeniu propozycję prezydenta Kekkonena proklamowania terytorium krajów północnej strefą bezatomową. Po zakończeniu posiedzenia minister spraw zagranicznych Danii, Haekkerup oświadczył: „polityka rządu duńskiego zmierzała zawsze do przyczynienia się w maksymalnym stopniu do rozluźnienia. Dlatego też konsekwentnie prowadzi politykę przeciwstawiania się rozpowszechnianiu broni atomowej".

SZTOKHOLM. — W świadczeniu złożonym mają dla radia szwedzkiego premier Szwecji Olof Palander powiedział: „pragnę podkreślić to na całym świecie zwracał uwagę prezydent Kekkonen w swej propozycji, a mianowicie, że żaden z krajów północnych nie posiada broni atomowej na swym terytorium i nie zamierza ubiegać się o taką broń".

# Piracki atak samolotu USA na wyspę kubańską

HAWANA (PAP) — Hawański korespondent PAP, red. M. Ikonowicz donosi:

Cayo Frances, wysepka kubańska leżąca o 27 kilometrów na północny zachód od portu Caibarien w prowincji Las Villas została ponownie zaatakowana przez amerykańskich piratów powietrznych.

Ogłoszony w środę w Hawanie komunikat ministerstwa rewolucyjnych sił zbrojnych podaje, iż 28 maja w godzinach nocnych dwumotorowy samolot amfibia typu P-5b, nr rejestracyjny 14180 należący do marynarki wojennej USA, lecąc na wysokości 200 metrów otworzył ogień z działek pokładowych dużego kalibru do robotników kubańskich i techników radzieckich pracujących przy urządzeniach naftowych.

Tego nowego aktu agresji — stwierdza komunikat — nie można tłumaczyć inaczej, jak tylko prowokacyjnymi planami najbardziej wojowniczych elementów Pentagonu i CIA, które usiłują stworzyć pretekst do zaostrzenia napięcia między Stanami Zjednoczonymi a Kubą.

# Przed Świętem Ludowym

Ciąg dalszy ze str. 1

nie, winny być jeszcze bardziej popularyzowane. Piękny przykład masowego czynu społecznego przy budowie dróg dali mieszkańcy pow. moniecklego. Wiosną wiele czasu przepracowali społecznie przy budowie dróg również mieszkańcy pow. białostockiego. Pow. hajnowski przoduje w zalesianiu. Te właśnie przykłady dobrej roboty można być zachętą dla rolników z innych powiatów.

Wiele już zrobiliśmy w budowie szkół Tysiąclecia. Nie zaspokoiliśmy jednak wszystkich potrzeb. Warto więc zastanowić się, jak wieś, gromada, i powiat — realizują świadczenia na SFBS.

Białostoczyzna przygotowuje się do obchodu Święta Ludowego. Powstało ponad sto gromadzkich komitetów obchodu Święta Ludowego, odbyło się wiele wspólnych zebrań wiejskich organizacji PZPR i ZSL z udziałem bezpartyjnych, na których omawiano tradycje postępowego ruchu chłopskiego.

Jedno z haseł na Święto Ludowe głosi: Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — fundament władzy ludowej. Treść tego hasła odzwierciedla w pełni ten sojusz, który od pierwszych chwil powstania nowego ustroju w naszym kraju, stał się czynnikiem decydującym w utrwalaniu władzy ludowej pod ideowym przewodnictwem PZPR i przy ścisłym współdziałaniu ZSL i SD.

Święto Ludowe — to gospodarska ocena — ile i jak wiele zostało do zrobienia w podniesieniu kultury rolnej i zwiększaniu produkcji rolniczej. Święto Ludowe — święto gospodarzy wsi, święto pracujących rolników i robotników rolnych — to również przegląd dotychczasowego dorobku w podniesieniu i upowszechnieniu wiedzy rolniczej oraz rozwoju czynów społecznych. (h)

# Konferencja prasowa Ruska

WASZYNGTON (PAP) — W środę odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa sekretarza Stanu USA Ruska, który poruszył niektóre aktualne problemy polityczne i udzielał odpowiedzi na pytania.

Stany Zjednoczone, według oświadczenia Ruska, zwróciły się do Związku Radzieckiego z propozycją zaprzestania wszelkich prób z bronią jądrową w atmosferze. (oznacza to, że USA odmawiają zawarcia porozumienia co do przerwania doświadczeń podziemnych).

Rusk wypowiedział się pozytywnie o oświadczeniu współprzewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Laosu — reprezentantów ZSRR i W. Brytanii. Sekretarz Stanu nie zgodził się z implikacjami zawartymi w jednym z pytań, jakoby „obecność Polski w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli utrudniała prace tej komisji".

**NA MARGINESIE**

## Niechlubne sprawozdanie

*W roku ubiegłym w stanie Massachusetts w USA powołano komisję do walki z przestępczością. Wyniki prac komisji okazały się wprost zaskakujące. Sprawozdanie z okresu 3-miesięcznego wykazało, że w rządzie stanowym poważne rozmiary osiągnęła korupcja. Sprawozdanie konkluduje, iż dalsze badania doprowadzić mogą do... kompromitacji osób zajmujących — jak stwierdza sprawozdanie — „kluczowe stanowiska".*

*Cóż, korupcja to zjawisko nieprzypadkowe w USA. Stała się na tyle powszechna, że można już o niej mówić prawie oficjalnie. Uprawiana jest na szeroką skalę, poczynając od płotek a kończąc na grubych rybach.* (w)

## Lord - komunista

Po raz pierwszy w historii Anglii w Izbie Lordów zasiadł niedawno komunista — lord Milford. Jego poglądy polityczne spowodowały, że został on wydziedziczony przez rozgniewanego ojca. Ani ojciec, ani nikt inny nie mógł jednak pozbawić Milforda tytułu lordowskiego. W Anglii nikt nie ma bowiem prawa tego uczynić. (w-z)

## Dramatyczne konsylium lekarskie w Salonikach

MOSKWA (PAP) — Powrócił tu z Grecji prof. Aleksander Szyków, który wraz z lekarzami wielu innych krajów usiłował ratować życie bohatera narodowego Grecji, Lambrakisa.

„Byłem głęboko wstrząśnięty tym, co widziałem przed szpitalem: mimo ulewnego deszczu zebrały się tam olbrzymie masy ludzi!" — powiedział Szykow przedstawicielom prasy. „Wzięli nas na ręce i nieśli do samych drzwi szpitala".

Po zbadaniu chorego lekarze odbyli konsylium, które trwało 3 i pół godziny. „Nasze koleguim lekarskie stwierdziło, że stan zdrowia Lambrakisa jest niestety beznadziejny".

Prof. Szykow rozmawiał z żoną i bratem zmarłego. Są oni głęboko wstrząśnięci nieszczęściem, jakie na nich spadło.

# Niezwykła przygoda

PARYŻ (PAP) — Marynarz australijski, Jack Drinan, przeżył niezwykłą przygodę. Gdy statek, na którym służył, zaczął tonąć i cała załoga rzuciła się do łodzi ratunkowych, on jeden zamknął się w... lodówce, słusznie rozumując, że ta nie utonie tak łatwo. Istotnie wielka chłodnia statku dryfowała 16 dni na falach. Jack został odnaleziony w doskonałej kondycji, gdyż obficie żywił się zapasami znalezionymi w chłodni.

To brzmi niemal jak reklama lodówek okrętowych, ale prasa zachodnia zapewnia, że jest to fakt autentyczny.

# Sparring polskich juniorów

Wczoraj piłkarska reprezentacja polskich juniorów, która w czerwca spotka się z juniorami Rumunii odbyła sparring (60 min.), mając za przeciwników młodzieżowców III-ligowej Gwardii Białystok. Sprawdzian miał na celu zgranie polskiej drużyny i wytypowanie najlepszych strzelców bramek na rzeczą najważniejszą, jednak odnotować, że nasi wygrali Gwardię aż 11:0 (6:0). Gwardziści grali niektórzy, aczkolwiek grali technicznie i byli szybsi, ustępowali jednak wzrostem, masą i przygotowaniem kondycyjnym. Po sparringu, który obserwowało około 2 tys. białostoczan, odbył się zaległy mecz ligowej juniorów Jagiellonii — Sokół. Padł remis 1:1. (ko)

**Dowiecie się z „Astronautyki"**

## Czy na Księżycu występuje lód?

Księżyc — jako teren niedalekich już wypraw eksploracyjnych — budzi wzrastające zainteresowanie astryków. Szczególnie interesują się oni powierzchniową strukturą naszego kosmicznego „sąsiada" i jego najbliższym otoczeniem.

Wiele ciekawych uwag na ten temat przynosi artykuł pt. „Historia księżycowej atmosfery i prawdopodobieństwo występowania lodu i związków organicznych na Księżycu" Safronowa i Rouskola. Autorzy udowadniają m. in., że uwolnione substancje lotne i pary mogą być utrzymane na Księżycu w swego rodzaju „pułapkach"; w postaci zamarzniętej na tych obszarach powierzchni Księżyca, które są stale osłonięte przed działaniem promieni Słońca.

Nowy numer „Astronautyki" przynosi również ciekawe materiały na temat pierwszego brytyjskiego satelity „Ariel-1", układów ratowniczych dla przyszłych załogowych lotów kosmicznych, działania wibracji rakiet na organizm ludzki, sztucznych środków spożywczych jako „kosmicznego menu" i wiele innych. Zamieszczone w numerze opowiadanie pochodzi z ogłoszonego swego czasu przez „Astronautykę" konkursu na fantastyczno-naukową twórczość literacką.

(WiT-AR)

## W Moskwie

# Trzy zwycięstwa Polaków

**Zaufanie do techniki sił**skich bokserów zaczyna się wcześnie. Wczoraj w piątym dniu mistrzostw Europy w (ćwierćfinały) z Polakiem knął" się tylko — i to je nadzwyczajnej walce — Wiam muszej. Przegrał on z t wem (ZSRR). Sędziowie powali zwycięstwo Rosjanina jednogłośnie, chociaż mies różnica świadczy o równ nej walce. Następny nas zentant Adamski (W., pok wyraźnie wypunktował p rza NRF Buddego. Trzeci Polaków był Kulej. Spotk on w wadze lekkopółśred Czechosłowakiem Heczej lak odbud jednogłośne cięstwo, w III starciu Hrn liczony. Jako ostatni i ków walczył wczoraj w półciężkiej — Pietrzykows go przeciwnikiem był Pandow. W II rundzie p celnych ciosach Pietrzyk go Bułgar był dwa razy i i sędzia przerwał nierówn jedynek, odsyłając Pandow rogu. (Let)

## Diamenty

Wykorzystując bardzo d warunki atmosferyczne, stoccy szybownicy dokonal gich przelotów: Slenkiew 359 km, Kamiński — 3 Zalisz — 302 km, Pilot skali tym samym drugie d ty do złotej odznaki szyb wej. Pecha miał Gadomski remu do drugiego diamen brakło 20 km (przeleciał 480 km). (ko)

## Uwaga, mali kolarze

Planowane na sobotę, 1 ca. na stadionie w Zwie dziecięce wyścigi kolarsk kazji Międzynarodowego Dziecka, odbędą się m tym stadionie w niedzi czerwca, o godz. 17. Dokła imprezy organizowanej prz TKKF, WKZZ, KW MKKFIT.

# POMÓŻMY NAUCZYCIELOM

Odbywa się telewizyjna lekcja chemii: jakie surowce są używane do produkcji szkła. Na ekranie ukazują się naczynia z nazwami składników. W klasie równoległej odbywa się lekcja na ten sam temat bez pomocy telewizora. Nauczyciel pokazuje składniki w naturze i omawia je z młodzieżą. Skonfrontowano wyniki obydwóch demonstracji. Odpowiedzi dobre dało 20 proc. młodzieży uczestniczącej w pokazie TV i aż 75 proc. tej prowadzonej w sposób tradycyjny. Gdyby jednak nauczyciel korzystający z programu telewizyjnego uzupełnił go eksponatami...

Czy TV jest więc w szkole zbyteczna? Czy też wszystko zależy od metody nauczyciela, przekazującego treści programowe.

Celowo wybrałam jaskrawy przykład, jak mi się wydaje, niezwykle charakterystyczny: pokazuje, jak czujym instrumentem dydaktycznym jest telewizor w klasie. Dowodem tego jest również dalszy ciąg opisanych tu lekcji: zapoznanie młodzieży z kolejnymi etapami produkcji szkła. W tym wypadku 70 proc. młodzieży, uczestniczącej w pokazie TV, uzyskało dobre wyniki, podczas gdy tylko 20 proc. młodzieży, której opowiadano, jak robi się szkło, potrafiło dać właściwy opis. W tym jednak się, że ani jeden, ani drugi nauczyciel w żadnym z przytoczonych tu wypadków, nie znał uprzednio treści lekcji telewizyjnej...

Przeprowadzono wstępne badania efektywności telewizyjnego systemu nauczania. Wykazały one m. in., że najlepsze dla młodzieży szkolnej są programy niezbyt długie. Nieprzerażone partiami słownymi, operujące obrazem i ruchem, reportażem zamiast opisu. Nie ma natomiast badań na temat, w jaki sposób nauczyciele korzystają z TV. Wiadomo tylko, że nie mają możliwości dokładnego rozeznania się z programem przed lekcją, że zdani są na improwizację.

Wpływ telewizji na wyniki nauczania, jak wykazały analizy, nie jest jednakowy we wszystkich przedmiotach. Nauczyciel — humanista znajduje w TV najbardziej efektywną pomoc. Tak np. cykl szkolnych audycji TV „Dzieje dramatu" przyniósł doskonałe rezultaty. Młodzież głęboko przeżywała losy bohaterów, na długo zachowała je w pamięci. Podobnie oddziaływały inscenizacje z dziedziny historii, zbliżające wydarzenia i realia epok.

A przyrodnik? Czy TV — zamiast pracowni i eksperymentu? Z pewnością nie. Jednak umiejętne wykorzystanie programu, zwłaszcza tam, gdzie pracownia nie jest odpowiednio wyposażona, może być bardzo pomocne. Trzy czwarte szkół z telewizorem znajduje się na wsi i w małych miasteczkach. To zobowiązuje zarówno autorów programu, jak i nauczycieli. Kino dociera tam rzadko, pomocy naukowych jest mało. Telewizor w takiej szkole — to kontakt ze światem. Jednak — podkreślamy to raz jeszcze — audiowizualne metody nauczania wymagają zmian w systemie prowadzenia lekcji.

Już w tej chwili przeszło 4350 szkół korzysta ze szkolnych telewizyjnych. Możliwości udziału TV w nauczaniu są więc duże, a w przyszłym roku będą jeszcze większe, gdyż ilość szkolnych programów TV wzrośnie.

Istnieje więc paląca potrzeba kształcenia nauczycieli w tej dziedzinie. Powstał wprawdzie projekt telewizyjnych audycji pedagogicznych dla nauczycieli. Zanim jednak zostanie on zrealizowany przydałyby się systematyczne wykłady na ten temat na Studiach Nauczycielskich, w liceach i szkołach pedagogicznych? A co z pomocą dla nauczycieli już pracujących w zawodzie? Warto może opracować przewodnik dający metodyczne wskazówki, jak korzystać z TV w nauczaniu i wychowaniu młodzieży.

MARYLA ZALEJSKA

**Spacerkiem po Białymstoku**

# WYSTAWA ...ale jaka?

Białystok należy do tych miast, które szybko zmieniają swój wygląd. Nowe dzielnice mieszkaniowe, ulice, zieleńce, oryginalne rozwiązania komunikacyjne. Oczywiście, przykładów można byłoby przytaczać znacznie więcej. Cieszymy się, że miasto coraz bardziej pochłania się również gościom z Warszawy, Łodzi czy Krakowa.

A jak wyglądają nowe ulice w Białymstoku? Mam na myśli, oczywiście, takie sprawy jak czystość, wystawy sklepowe, neony, słowem, to wszystko co na co dzień decyduje o tzw. estetyce miasta. W tym celu wybrałem się przed paru dniami na maleńki spacerek po białostockim „deptaku" czyli Rynku Kościuszki i ulicy Lipowej. Jeszcze raz uważnie obejrzałem wystawy oraz neony. Wrażenia pozostały różne.

Przede wszystkim uderzyć musi pewien kontrast pomiędzy wnętrzami wielu sklepów oraz ich oknami wystawowymi. O ile wnętrza wielu placówek handlowych są naprawdę ładne, na każdym kroku znać rękę wytrawnego plastyka czy architekta — to w wielu wypadkach nie można tego powiedzieć o wystawach. Rozumiem, że handlowcy chcą pokazać klientowi wszystkie rodzaje koszul czy marynarek. Ale czy przy przejściu na pieszkiego i samoobsłudze jest to niezbędne?

Klient ma przecież możliwość dokładnego, swobodnego obejrzenia niemal wszystkich znajdujących się w sklepie towarów. Wystawa natomiast powinna przede wszystkim przyciągać oko przechodnia mocnymi akcentami plastycznymi. Towary umieszczone na wystawie spełniają rolę akcesoriów uzupełniających. Czy nie straci na tym handel? Czy taka wystawa będzie dobrą reklamą?

Wydaje się, że wiele naprawdę ładnych wystaw chociażby w Powszechnym Domu Towarowym, dowodzi, że nie odbije się to wcale na obrotach. O ile wiem, białostocki PDT należy do lepiej prosperujących przedsiębiorstw handlowych w naszym województwie. A jednak nie stara się wpakować na wystawy okienne jak najwięcej eksponatów, wprost przeciwnie.

Chyba się zgodzimy, że najbrzydszymi wystawami „pochwalić" się mogą sklepy prywatne zlokalizowane przy Rynku Kościuszki. Zobaczyć tam można dosłownie wszystko, począwszy od „ciuchów", a skończywszy na tandetnej, jarmarcznej galanterii. Wszystko poukładane bez smaku, chaotycznie. Wystawy w tych sklepach nie pewno szpecą jedną z głównych ulic naszego miasta. I co najgorsze, wywierają zły wpływ na sklepy państwowe i spółdzielcze, które często dostosowują do nich poziom swych wystaw.

ST. SW.

# Teatr „Komedia" w Białymstoku

Kontakty Białegostoku z warszawskim teatrem „Komedia" stale się zacieśniają. Oto po kapitalnym „Kartoflu" Acharda niedługo ujrzymy następną sztukę tegoż autora.

„Idiotka" bije w Warszawie rekordy popularności, głównie dzięki odtwórczyni tytułowej roli, **Jolanta Skowrońska** jest bowiem w tej komedii niezrównana.

Wdzięk, temperament, dowcip czynią z tej roli prawdziwy majstersztyk. Oczywiście to nadaje całej komedii odpowiedni smaczek.

Aktorce sekunduje partner, popularny skądinąd piosenkarz **Bohdan Niewinowski.**

Dla starych przyjaciół teatru dodatkową niespodzianką: w „Idiotce" występuje również lubiana przez białostocką publiczność **Irena Górska,** która zapowiedziała swój przyjazd do Białegostoku.

Teatr „Komedia" występować będzie na naszej scenie w dniach od 8 do 16 czerwca. Każdy więc będzie miał okazję do obejrzenia tej dowcipnej i dobrze granej komedii.

Na naszych zdjęciach (zdjęcie 1) J. Skowrońska i B. Niewinowski. (zdjęcie 2) — odlewej: Irena Górska, B. Niewinowski i J. Skowrońska. (s)

Fot. — F. Myszkowski

## Kilka ton listów Hemingway'a

Carlos Baker — profesor uniwersytetu w Princeton i biograf Hemingway'a — stwierdza, że wielki pisarz pozostawił kilka ton listów i notatek w swym opuszczonym od lat i dopiero teraz otwartym mieszkaniu nowojorskim. Zdaniem Bakera, Hemingway nigdy nie zniszczył ani nie wyrzucił najmniejszego nawet świstka z tego, co napisał.

Sama segregacja i kwalifikacja tych materiałów zajmie — jak przewiduje Baker — około 4 lat.

## Ośle malarstwo

Do głośnego skandalu doszło na tegorocznej wystawie obrazów, zorganizowanej przez grupę „Niezależnych" w Paryżu.

Otóż wyróżnione zostało płótno abstrakcyjne, wystawione jako „zachód słońca nad Adriatykiem". Właściciel tego obrazu nie ujawnił, kto jest autorem cieszącego się dużym uznaniem dzieła. Przypadkowo jednak wydało się, że „obraz" został „namalowany" przez osła, którego pomysłowy właściciel ustawił tyłem do płótna, maczał mu ogon w farbach, a następnie zachęcał do machania nim.

Po ujawnieniu tej wiadomości, wszyscy artyści oburzeni wycofali swe dzieła z konkurencji.

# Z wizytą w salonie ZPAP

## Ekspozycja Józefa Łotowskiego

Cokolwiek się będzie mówiło o salonie plastyków przy Rynku Kościuszki, jedno trzeba stwierdzić z całym obiektywizmem: wystawy zmieniają się tu regularnie i nie ma takich okresów, kiedy by salon stał pustką. Ostatnio od paru tygodni gości tu ze swymi obrazami znany dobrze społeczeństwu Białegostoku Józef Łotowski. Kilkanaście umieszczonych tu prac obrazuje niejako dorobek artysty w ostatnim okresie. Obok dwu portretów historycznych, Mieszka I i Chrobrego wiszą prace związane tematycznie z Białostocczyzną, dalej parę reminiscencji z podróży zagranicznych, dwie czy trzy prace natury-martwej i refleksyjne. Najcenniejsza wydaje mi się „Etiuda rewolucyjna". Nie jestem krytykiem i nie piszę tego ze stanowiska krytyka. Jako zwykły śmiertelnik, lub jeśli kto woli — przeciętny odbiorca stwierdzam jedynie, że obraz ten zmusza do zatrzymania się, do myślenia. Nie można obok niego przejść obojętnie, tak jak się przechodzi np. obok wspomnianych już wyżej portretów pierwszych Piastów.

Nawiasem mówiąc próba odtwarzania portretów historycznych wydaje mi się dość ryzykowna. Po pierwsze — ta nie w stylu naszej epoki, a po drugie — czy po Matejce naprawdę jest coś jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie? Można dyskutować na temat techniki malarskiej Matejki, można mieć takie czy inne zdanie o barwach, „cieniach", „półcieniach" i „światłocieniach" jego prac, takie czy inne zastrzeżenia do symboliki, jednemu nie sposób zaprzeczyć: w dziedzinie malarstwa historycznego to był jednak gigant.

Na marginesie najnowszej wystawy warto poruszyć jeszcze jeden problem białostockich plastyków. Ich salon wystawowy jest też zarazem... sklepem. Niektórzy posuwają się nawet dalej, pomijając w ogóle słowo „salon"... Drżwi to jednak „sklep", w którym się nie nie sprzedaje. Teoretycznie wszystkie wystawiane tu obrazy są na sprzedaż, praktycznie zaś zadziewie parę osób w Białymstoku może sobie pozwolić na to, by je kupić. Po prostu ceny oryginalnych dzieł sztuki są tak wygórowane, że mało która ilość szeń może im sprostać. To nie zarzut pod adresem malarzy, to stwierdzenie faktu.

Zarzut albo raczej propozycję sformułowałbym tak. Czy w tej sytuacji nie należałoby prowadzić w salonie-sklepie sprzedaży drzeworytów, miedziorytów, grafik — innymi słowy także oryginalnych obrazów, ale znacznie dostępniejszych w cenie niż obrazy olejne? Sądzę, że propozycja warta jest przedyskutowania. Podniosłaby się atrakcyjność salonu, frekwencja na wystawach no i, co najważniejsze dla społeczeństwa i dla samych plastyków, przydatność tego lokalu.

ERKA

# Stary Białystok w malarstwie i fotografii

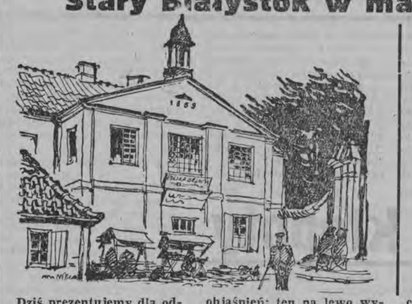

**Dziś prezentujemy dla odmiany dwa rysunki naszego „etatowego" ilustratora, HENRYKA WILKA, którego wystawę „Stary i nowy Białystok" mieliśmy możność oglądać niedawno w Klubie MPiK. Rysunki nie wymagają szczegółowych objaśnień: ten na lewo wykonany został na podstawie starej fotografii sprzed 50 lat, rysunek z prawej strony jest mniej więcej wierną kopią obecnego stanu rzeczy. Budynek, w którym się dziś mieści kino „Ton" nie zmienił się w zasadzie w ciągu ostatniego stulecia, tyle tylko, że się nieco uwspółcześnił. Za to otoczenie uległo naprawdę poważnej zmianie. Jedno tylko zostało po staremu: obyczaje. Jarmarczne straganiarstwo z odpustowymi „krochmalikami" przewędrowały spod budynku kina i zajęły bardziej poczesne miejsce: na chodnikach. Ich regularne pojawianie się z okazji różnorodnych „odpustów" — to jeszcze jeden objaw małomiasteczkowości naszego wciąż rosnącego miasta.**

**(ERKA)**

## Ulice miasta coraz ładniejsze

Już wkrótce przekazane zostaną do użytku asfaltowe ulice Wiejska i Mazowiecka. Prace związane z porządkowaniem nawierzchni dobiegają końca. W najbliższym czasie rozpoczęte się też przebudowa ulicy Jurowieckiej, która otrzyma dużą, ładny chodnik, a szerokość jezdni wynosić będzie 10 metrów. W związku z projektowanymi pracami, rozebrane zostaną dwa stare budynki mieszkalne — jeden u zbiegu ul. Jurowieckiej i Sienkiewicza oraz drugi w pobliżu Hali Jagiellonii. W tym roku nową nawierzchnię otrzyma też odcinek ulicy od wiaduktu do Szosy Północno-Obwodowej. Droga ta, która prowadzi do Korycina — miejscowości często odwiedzanej przez wczasowiczów, budowana jest wspólnie przez miasto i Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych.

Dobiegają również końca prace przy ul. Mickiewicza. Wkrótce więc cała ta ulica będzie miała asfalt. Miejska Służba Drogowa prowadzi też sporo drobnych prac remontowych i konserwacyjnych na terenie miasta.

Białystok otrzyma sygnalizację świetlną na dwóch nowych skrzyżowaniach. Przy hotelu „Cristal" i na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Warszawskiej. (i)

## Naprawdę „Wzorcowa"

Ponad 4 mln 220 tys. zł wygospodarowali w roku ubiegłym członkowie Spółdzielni „Wzorcowa". Ponad 900 tys. zł przypadło więc do podziału. Sporą kwotę wyasygnowano na inwestycje i modernizację zakładu. Zarząd spółdzielni zakupi w tym roku nowe maszyny i urządzenia, które pozwolą na rozszerzenie profilu produkcyjnego.

„Współpraca", oprócz konfekcji lekkiej, prowadzi gorseciarstwo. Produkuje bieliznę pościelową i wyroby dziecięce z tzw. resztek wagowych. Wyroby naszej spółdzielni znajdują zbyt na rynku całego kraju i otrzymują pozytywną ocenę odbiorców.

Produkcja w zakładach nie jest jedyną domeną zakładu. Rozwijając produkcję, „Współpraca" organizuje zespoły chałupnicze. Obecnie zatrudnia ponad 100 chałupniczek. Prowadzi też punkty usługowe krawieckie.

Warto jeszcze dodać, że mimo trudnych warunków — brak należytego lokalu, działy produkcyjne porozrzucane są w różnych dzielnicach miasta — od kilku lat spółdzielnia utrzymuje się w czołówce zakładów podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy. (i)

# STAĆ NAS na więcej

## O znaczeniu czynów społecznych w rozbudowie miasta

## rozmawiamy z przewodniczącym PMRN -Jerzym Krochmalskim

W grudniu ubiegłego roku powstał w Białymstoku Miejski Komitet Czynów Społecznych. Jak sama nazwa wskazuje, celem komitetu jest wzmożenie i skoordynowanie społecznej inicjatywy mieszkańców miasta dla dalszego rozwoju gospodarczego, socjalnego i kulturalnego Białegostoku, tym bardziej, że w roku 1963 Roku Ziemi Białostockiej. Ten cel został zawarty w odezwie do załóg, dyrekcji i rad robotniczych przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji, organizacji społecznych oraz wszystkich mieszkańców Białegostoku. W odezwie, komitet zwrócił się z apelem o udzielenie społecznej pomocy w realizacji tegorocznych zamierzeń. O ocenę tej pomocy zwróciliśmy się w połowie roku do przewodniczącego Prezydium MRN i Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych — **Jerzego Krochmalskiego.**

— Zacznę może od wyjaśnienia, że ogłaszając odezwę pragnęliśmy uzyskać dodatkowe, niezbędne środki finansowe, materiałowe i w postaci robocizny do realizacji czynów społecznych w bieżącym roku. Wartość zaplanowanych prac szacuje się na 6 milionów złotych. Dlatego z dużym zadowoleniem przyjmowaliśmy na poszczególnym plenum Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych deklaracje dyrektorów i prezesów o partycypowaniu w wydatkach związanych z wykonaniem ambitnego planu. Jednak dotychczas na otwarte w PKO konto nr 12-9-522 wpłynęło tylko 43 tysiące złotych sponad 30 źródeł. Biorąc pod uwagę fakt, że oczekujemy pomocy w wysokości 1 miliona złotych, jest to bardzo mało jak na potrzeby miasta.

— Rzeczywiście, dotychczasowe stanowisko przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji w tej sprawie jest wielce dziwne i niepokojące. Tym bardziej, że odbywa i odbywają się wypłaty z funduszów zakładowych. Z listy wpłat widać, że dotychczas wpłacały szkoły i małe przedsiębiorstwa, w których dokonano zbiórek pieniężnych wśród pracowników.

— Tak jest w istocie. A dzieje się to dlatego, że nasze pisma wraz z odezwami zostały pozamykane w biurkach oraz pogubione w wielu przedsiębiorstwach. Chcemy jednak wierzyć, że dyrektorzy, sekretarze organizacji partyjnych i przewodniczący rad zakładowych zainteresują się wreszcie tą sprawą. Ponawiamy apel. Niech dyrekcje odpowiedzą komitetowi, gdyż trzeba dokonać bilansu, aby z kolei wiedzieć czym się dysponuje. Szczególnie liczymy na zakłady przemysłu włókienniczego, metalowego, spółdzielczości pracy i handlu, które to dysponują wysokimi funduszami zakładowymi i nadwyżkami w zyskach.

Jeśli chodzi o pomoc w robociźnie i materiałach, to udzieliło jej kilka przedsiębiorstw, m. in. Białostockie Zjednoczenie Budownictwa oraz handlowcy. Dużą aktywność wykazuje młodzież szkół średnich, studenci wych zgłoszeniach rozszerzyły zakres robót. Większą działalność przejawiają komisje: techniczno-projektowa i organizacji pracy. Proszę one jednak komitety blokowe o informowanie o czynach i zamierzeniach. Chodzi bowiem o skoordynowanie robót, aby w toku codziennych konsultacji można było udzielić instruktażu, pomocy w środkach i sprzęcie.

Wielkość i charakter robót wynika z zadań określonych w odezwie. Jak wspomniałem, **ogólna wartość prac sięga 6 milionów złotych. W tym fundusze rady narodowej wynoszą 2 miliony 400 tys. złotych. Z dużą pomocą przyszedł Wojewódzki Komitet SFOS, przeznaczając 950 tysięcy złotych.**

**Co mamy zamiar zrobić?**

Akademii Medycznej i komitety blokowe. Ale i w tym zakresie stać nas na większą inicjatywę.

— **Właśnie prosiłbym o ocenę pracy komisji czynów społecznych, jak również określenie programu — robót pracy społecznej.**

— W ogóle plan Miejskiego Komitetu oparty jest na programach komisji czynów społecznych, które w no-

**Oddać do użytku ośrodek wypoczynku świątecznego w Dojlidach, uporządkować staw przy ul. Mickiewicza, wyasfaltować wiele ulic i zasadzić drzewa oraz krzewy, wybudować ponad 10 placów zabaw dla dzieci, dzielnicowe boiska sportowe, świetlice, doprowadzić wodę do dzielnic peryferyjnych.** Zadania te dotyczą Starosielc, ulic Nowotki, Włókienniczej Szosy Południowej i innych.

— **Wspomnieliście o pracach dotyczących gospodarki komunalnej. Czy zatem program inwestycyjny zbiega się z programem komitetu i w jakiej mierze mogą tu być pomocne czyny społeczne?**

— Bieżący plan inwestycyjny opiewa na sumę 113 milionów złotych. Uważniejsze zadania to budownictwo mieszkaniowe, szkolne i rozbudowa urządzeń komunalnych. A więc program czynów społecznych ma ścisły związek z planem inwestycyjnym. Oczywiście, nie przy wszystkich pracach mogą pomóc mieszkańcy. Niemało bierze przygotowanie się do zimy, interesowanych przedsiębiorstw przetwórstwa owocowo-warzywnego do sezonu.

**W Białostockich Miejskich Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego,** w połowie czerwca, przez okres trwać będzie intensywny remont pomieszczeń, maszyn, urządzeń, kotłów transportowych itp. W tym czasie połowie czerwca rozpocznie się już sezon i wszystkie si być zapięte na ostatni pas.

A w tym roku zadania są ważne, duże wyższe niż w ubiegłym. Na przykład zakłady przewidują wykonanie eksportowe są o ok. 40 wyższe niż w roku 1962, granicę 30 ton pulpy owocowej (truskawki i czarne jagody), ton owoców pasteryzowanych, 80 ton ogórków solonych i kiszonych, 20 ton grzybów suszonych i 20 ton eukierków owocowych. **Łączna wartość produkcji wyniesie ponad 2,5 miliona.**

Na potrzeby kraju wane zostaną soki, dżemy, ki i grzyby marynowane, pasteryzowany, a także sałatki warzywne, owocowe nowym asortymencie. Dodatkowo przedsiębiorstwo dostarczy rynek krajowy i na eksport przetworów owocowo - warzywnych za ok. 38 mln złotych.

Warto dodać, że Miejskie Zakłady Spożywcze w większym stopniu przestawią na własną kontrolę i tworzenie własnych zaopatrzenia w owoce i warzywa. Jedną taką bazę organizowano w gromadzie Zawady, w pow. zambrowskim. Zakontraktowane ogórki rosną na 30 hektarach. Dla przetwórstwa żywnego jest to sprawa pitalnej wagi. Własna, baza zaopatrzeniowa pozwala na dostawę surowca wysokiej jakości, jednolitego gatunku i przede wszystkim świeżych. Ułatwi jest również tranzakcje kontakt z rolnikami-kontraktantami. **(Rem)**

**Na potrzeby kraju i na eksport**

## Przed sezonem w zakładach spożywczych

W bieżącym roku pla widziany jest dobry urodzaj owoców i warzyw. Bardzo dobrze zapowiadają się zbiory truskawek. Duże istotnego znaczenia ma biera przygotowanie się interesowanych przedsiębiorstw przetwórstwa owocowo-warzywnego do sezonu.

**W Białostockich Miejskich Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego,** w połowie czerwca, przez okres trwać będzie intensywny remont pomieszczeń, maszyn, urządzeń, kotłów transportowych itp. W tym czasie połowie czerwca rozpocznie się już sezon i wszystkie si być zapięte na ostatni pas.

A w tym roku zadania są ważne, duże wyższe niż w ubiegłym. Na przykład zakłady eksportowe są o ok. 40 wyższe niż w roku 1962, zakłady przewidują wykonanie granicę 30 ton pulpy owocowej (truskawki i czarne jagody), ton owoców pasteryzowanych, 80 ton ogórków solonych i kiszonych, 20 ton grzybów suszonych i 20 ton eukierków owocowych. **Łączna wartość produkcji wyniesie ponad 2,5 miliona.**

Na potrzeby kraju przewidziane zostaną soki, dżemy, owoce i grzyby marynowane, pasteryzowany, a także sałatki warzywne, owocowe w nowym asortymencie. Dodatkowo przedsiębiorstwo dostarczy na rynek krajowy i na eksport przetworów owocowo - warzywnych za ok. 38 mln złotych.

Warto dodać, że Miejskie Zakłady Spożywcze w większym stopniu przestawią na własną kontrolę i tworzenie własnych zaopatrzenia w owoce i warzywa. Jedną taką bazę organizowano w gromadzie Zawady, w pow. zambrowskim. Zakontraktowane ogórki rosną na 30 hektarach. Dla przetwórstwa żywnego jest to sprawa pitalnej wagi. Własna, baza zaopatrzeniowa pozwala na dostawę surowca wysokiej jakości, jednolitego gatunku i przede wszystkim świeżych. Ułatwi jest również tranzakcje kontakt z rolnikami-kontraktantami. **(Rem)**

## W ulicznym wyścigu zadecyduje suma punktów

Do niedzielnego, ulicznego wyścigu kolarskiego w Białymstoku zgłosiło się 53 zawodników, w tym kilkunastu ze stołecznych klubów (Sparty Zollbord, Warszawianki, Polonii). Jak nas poinformowano w tym roku przewidziany jest znany działacz. BOZKO Zygmunt Rykiel, zasada rozgrywania wyścigu będzie odmienna od tradycyjnej. Zwyciężcą zostanie nie ten kolarz, który przyjedzie pierwszy na metę, ale ten, który zgromadzi największą ilość punktów. Punktowane będą lotne finisze i końcowy finisz. Za zwycięstwo na lotnym finiszu dany kolarz otrzyma 5 pkt., drugi na lotnym finiszu — 3 pkt., trzeci — 2 i czwarty — 1 pkt. Za końcowy finisz punktacja będzie podwójna. Lotne finisze kolarze będą rozgrywali na co piątym okrążeniu. Widzów nie pominęto również zaskoczyć taw. rozgrywki taktycznej w ramach współpracy zawodników z jednego klubu (jeśli, załóżmy, jeden z nich nie ma szans na zwycięstwo, to będzie się starał aby wygrał lotny finisz kolega klubowy itd.).

A oto numery startowe niektórych kolarzy (faworytów głównego wyścigu dla licencji III): Sawadowski — 1, Kielcewski — 2, Rajkiewicz — 3, Gałko — 25, Ostaszewski — 56, Rusiłowicz — 58, Krupkowski — 61, Kiczkajło — 63, Krzyżewski — 64, Kolarze Polonii od 8 — 10, Sparty Zollborz od 11 — 15, Warszawianki od 17 — 21. (ko)

## Lekkoatleci też startują

Wszystkie znaki na „niebie i ziemi" wskazują, że najbliższa sobota i niedziela będą rekordowymi dniami, jeśli o ilość dobrych imprez chodzi. Obok meczu piłkarskiego juniorów Polska — Rumunia i towarzyszących mu imprez, obok spotkań rozykarzy AZS z Grodnem (Białoruś) i ulicznego wyścigu kolarskiego, walczyć będą również lekkoatleci Jagielonii i Podlasia w ramach tzw. rzutu spotkań drużynowych o wejście do II kl. Obie wymienione drużyny zwycięsko przeszły przez I eliminacje. Szczegóły — w lutrzejszym kalendarzyku imprez. (ko)



# SPORT

## Pojutrze wybiegną...

Przed hotelem „Cristal" łopocą trzy flagi — rumuńska, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i polska.

W holu hotelowym spotkałem kilku polskich piłkarzy (Rumuni spodziewani są dziś wieczorem) oraz towarzyskie przewodniczącego sekcji młodzieżowej PZPN — Ludwika Ciecierskiego. Rozmowa z p. Ciecierskim dotyczyła oczywiście niedzielnego spotkania juniorów Polska — Rumunia, którym od kilku dni żyje sportowy Białystok.

„Bardzo zmienia się wasze miasto — rozpoczął p. Ciecierski — byłem u was przed pięcioma laty, wówczas, kiedy polscy juniorzy pokonali na waszym boisku juniorów NRD 5:2. Spodobała mi się postawa waszej publiczności, o podobny — mocny, ale kulturalny dopingu proszę w niedzielę. Rumuni to silny przeciwnik. Przed dwoma laty wygrali wielkanocny turniej UEFA, w ubiegłym roku przegrali mały na ich boisku dość pechowo 1:2. Sądzę, że mecz będzie bardzo ciekawy. Polacy chcą powetować ubiegłoroczną porażkę. Posiłki w „Cristal" są dobre, spałem — wyśmienicie. W piątek (przyp. red.) w godz. 11—12 nasi chłopcy będą mieli na stadionie w Zwierzyńcu rozruch treningowy, popołudniu poprzą w Białymstoku, a w godz. 17 — 18 trening techniczno - taktyczny, gra stałych przeciw obronie itd.). W sobotę planujemy wyjazdzie za miasto, a po kolacji — konferencję techniczną. Proszę o przekazanie pozdrowień białostoczanom..."

Zanim wybiegną na boisko główni aktorzy niedzielnego meczu, rozegrany zostanie przedmecz, w którym młodzieżowa reprezentacja Białostocczyzny zmierzy się z reprezentacją okręgu juniorów. W drużynie „gości" — juniorzy kilku najlepszych dobrych w skali województwa zawodników, m. in. Szczepańskiego i Piątka (Gwardia), Kolarskiego i Wolenia (Mazur), Żukowskiego i Pietuchowskiego (Włókniarz). Do zespołu juniorów powołano aż 21 piłkarzy, w tym 6 z prowadzącego w tabeli ligi juniorów — Sokoła Sokółka.

Pojutrze wybiegną... (ko)

## przetargi

**ŁECKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W EŁKU,** ul. Wojska Polskiego 16, tel. 495, ogłaszają **przetarg** na wykonanie w 1963 r. zazielenienia terenów budowanej cegielni Siedliska II k/Ełku i budynku administracyjno-mieszkalnego w Ełku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie **do dnia 12. VI. 1963 r.,** komisyjne otwarcie których nastąpi w dniu 14 czerwca br. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. oferowanej wartości robót na konto w NBP Ełk nr 104-6-151, lub do kasy przedsiębiorstwa do dnia 12. VI. br.

Projekty i ślepe kosztorysy są do wglądu w siedzibie przedsiębiorstwa, pokój nr 9, w dniach 3—8 czerwca br. godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 799-00

**DYREKCJA BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW GARBARSKICH W BIAŁYMSTOKU** przy ul. Wąskiej 15, ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie następujących robót w Garbarni Krynki:

1. Remont posadzek w halach produkcyjnych i malowanie hal, w czasie od dnia 1. VII. 63 r. do dnia 30. VIII. 63 r. bud. o wym. 97,4x4x14,4, 25,2x14,4.

2. Remont zapobiegawczy dwóch budynków mieszkalnych — w czasie od dnia 1. VI. 63 r. do 1. IX. 63 r., bud. o wym. 28,9x9,0 i 8,7x6,5.

Ślepy kosztorys i informacji udziela dział techniczny w godz. 7-15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy prywatni posiadający kartę rejestracyjną.

Oferty należy składać w sekretariacie Garbarni — Białystok w zalakowanych kopertach, których otwarcie nastąpi **12 dnia od daty ogłoszenia.**

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 791-00

## ogłoszenia drobne

**PRACA**

**Potrzebna** pomoc domowa na stałe. Białystok, Aleja 1 Maja 22 m. 65. g 2079-1

**Potrzebna** stała pomoc do dzieci (1 — 3 lata). Białystok, Mickiewicza 32 m. 22. g 2099-1

**LOKALE**

**Odstąpię** pokój z wygodami samotnym, za pozwoleniem 25.000 zł. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń nr 2081. g 2081-1

**Poszukuję** mieszkania (ofiata roczna z góry) lub kupię domek. Białystok, Aleja 1 Maja 17 m. 1. g 2073-1

**ZGUBY**

Zach Janina zgubiła świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Prosienicy. p 635-1

Na przystanku autobusowym zostawiono torbę sportową. Znalazca proszony jest o skontaktowanie się z Maliszewską, „Sklejki" Dojlidy. g 2088-1

Tichoniuk Bronisław zgubił dowód rejestracyjny motocykla „Jawa" — AM 3427 wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Białymstoku. g 2089-1

Chojnowski Zygfryd zgubił pozwolenie kat. ciągnikowej 0110/62 i dowód rejestracyjny motoru „Jawa" AT-5474 wydane przez Prezydium PRN w Mońkach. p 636-1

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO**

**w Białymstoku**

informują, że

na terenie miasta świadczone są

**USŁUGI**

dla ludności i jednostek uspołecznionych w podległych nam Zakładach:

**ZAKŁAD M-4 BIAŁYSTOK,** ul. Starobojarska 32 — wykonuje usługi w zakresie:

— ślusarstwa ogólnego
— tokarstwa (toczenie metali)
— spawania elektrycznego i acetylenowego
— galwanizatorstwa (niklowanie, miedziowanie, chromowanie).

**ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY** — Białystok, ul. Kilińskiego 12 — świadczy usługi w zakresie:

— napraw elektromechanicznego sprzętu gospodarstwa domowego (pralki, odkurzacze, froterki, płytki elektr. itp.)
— naprawy i przewijanie silników elektrycznych mniejszych mocy.

**ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY — BIAŁYSTOK,** ulica Warszawska 117 — świadczy usługi w zakresie:

— napraw głównych silników elektrycznych wszystkich mocy
— wykonuje i instaluje anteny telewizyjne. k 800-00

Kółko Rolnicze w Mońkach. Zgubiono dowód rejestracyjny ciągnika 1 przyczepy AT-8186 i AO 8014. p 637-1

Gajewski Józef zgubił legitymację szkolną nr 268. p 639-1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Augustowie. Zgubiono tabliczę rejestracyjną samochodu ciężarowego „Star-20" AH-00-66. p 651-1

Steckiewicz Wacław, Białystok, ul. Żelazna 41, zgubił książkę meldunkową. g 2076-1

Wronie Stanisławowi skradziono dokumenty oraz prawo jazdy kat. I nr 0379/61 wydane przez Prezydium MRN w Białymstoku. g 2078-1

Kulesza Czesława zgubiła wkładkę kontrolną oraz tablicę rejestracyjną AS 8135 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Wysokiem Mazowieckiem. g 2080-1

Jasiulewicz Stanisław zgubił legitymację szkolną. g 2082-1

Kamiński Antoni zgubił świadectwo ukończenia siódmej klasy. g 2070-00

Tarasiuk Tadeusz zgubił legitymację wydaną przez Szkołę 14. g 2069-1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Olsztyn — Ekspozytura Białystok. Zgubiono tablicę rejestracyjną AM 24-08. g 2072-1

Czech Edward zgubił tablicę rejestracyjną WFM nr AM 1019. g 2074-1

Oleksy Jan zgubił dowód i tablicę rejestracyjną motocykla WFM nr AS 0233 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Łomży. p 640-1

Poplawska Aleksandra, ur. 1945 r. we wsi Baciuszki, córka Piotra i Emilii z Brzozowskich, zam. Bakaniuk, p-ta Raczki, zgubiła dowód osobisty wydany przez KP MO Suwałki. p 623-1

Niewulis Mieczysław zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 14/38/61, wkładkę kontrolną A, dowód rejestracji nr AP 4344 wydane przez Wydział Komunikacji oraz legitymację służbową wydaną przez Prezydium PRN w Ciecku. p 629-1

**RÓŻNE**

**Ferma** „Chinchilla", Grzywałd, powiat Nowy Targ, z uwagi na bardzo wysoką cenę szynszyli mutacyjnych — poszukuje wspólnika do rozwadzenia kilku białych samców. k 798-0

## Dokąd dziś idziemy

**W BIAŁYSTOKU**

**TEATR**

Teatr im. Al. Węgierki — „Letnia zabawa", godz. 19.

**KINA**

„Pokój" — „Być albo nie być", prod. USA (od lat 16), godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Przygody Hucka" prod USA, panoramiczny, kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13.; „Safira", prod. ang. kolorowy (od lat 18), dodatek — „Mpiwa"), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „W samo południe", prod. USA (od lat 14), dodatek — „Przeboje z Akry", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Winchester 73", prod. USA (od lat 12), godz. 19 i 21.

„TPP-R" — „Diabel morski", prod. rad. kolorowy (od lat 12), godz. 15.30 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Spotkania w mroku", prod. pols. (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Ojciec narzeczonej", prod. USA, (od lat 14), godz 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Tama na Pacyfiku", prod. włoskiej, panoramiczny (od lat 18), dodatek — „Zbójnicki", godz. 17 i 19.15.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Orzeł nie szuka zaczarownica", prod. USA (od lat 12), godz. 16.30 i 19.

„Roma" — Podlotki", prod. czeskiej (od lat 18), godz. 18.

**KLUBY**

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

**W RAZIE WYPADKU**

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

## Radio i telewizja

**PROGRAM I**

7.45 „Biekitna szkatełuła"; 8.30 Z mojej teczki"; 9.30 Mazowieckie melodie indowe; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 „Nowiny i nowinki muzyczne"; 10.20 Koncert symf. muz. radzieckiej; 11.00 Przyzdniowa zawierucha" — fragm. opow. E. Sidorowa; 12.45 „Słowiańskie melodie"; 14.00 „Obecny" — fragm. pow. W. Babinicza; 15.10 Muzyka rozrywkowa; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 „Kultura wczoraj i dziś"; 17.45 Kwadrans melodii w wyk. Zespołu „Trzy słońca"; 18.10 „Sobótki" — odc. pow. M. Pałkowskiego; 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.30 Gra ock, tańcuje; 20.30 Piosenki starozwarzawskie; 21.00 „Notatnik kulturalny"; 21.20 „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki"; 22.05 Echa festiwali europejskich.

**PROGRAM II**

7.50 Muzyka; 8.35 Felieton ekonomiczny; 8.50 Czego chętnie słuchamy; 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 11.00 Poranny koncert symf.; 12.15 S. Moniuszko: „Bajka" — uwertura symf.; 12.34 BUK; 12.44 Muzyka; 13.25 „Karnawałowa niedziela" — fragm. pow.; 15.00 Rytmy taneczne w muzyce; 15.30 Dla dzieci; 16.05 Sprawozdanie z Bokserskich Mistrzostw Europy; 16.30 Z miast i wsi wojewódzwa; 16.45 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.05 Koncert życzeń; 18.45 W dewizowym kręgu; 19.30 Koncert symf.; 20.15 „Rudzielec" — fragm. książki J. Renarda; 20.35 o. d. koncertu; 22.35 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

**PROGRAM I TELEWIZYJNY**

17.00 Wiadomości dziennika TV; 17.05 Program tygodnia; 17.25 „Młode życiorysy" — progr. literacko-public.; 18.00 Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Boksie; 19.00 Wszechnica TV; 19.30 Dziennik TV; 20.00 „Dobranoc"; 20.10 „Wspomnienia; wspomnienia" — film krótkometrażowy prod. bułg.; 20.25 „Casus nerwen du Monde — ogniwo pewnego procesu"; wprogr. public.; 21.00 „Fraska wiosna"; Wiadomości dziennika TV.

## pracownicy poszukiwani

**Centralne Więzienie w Białymstoku** zatrudni od zaraz **LEKARZA** na pełnym etacie w szpitalu — oddział wewnętrzny oraz **WYCHOWAWCĘ** w więzieniu elckim.

Zgłaszać się do Centralnego Więzienia w Białymstoku. g 2064-1

# Z wizytą w „Metalówce"

# Zamierzenia i kłopoty

W większości białostockich zakładów pracy przebudowano, lub odnowiono pomieszczenia, zainstalowano nowe maszyny i urządzenia, poprawiono warunki i estetykę hal. Ma to związek z modernizacją, która obejmuje coraz więcej zakładów.

Znaczną rolę w tych zamierzeniach spełniają plany postępu technicznego, jakimi dysponuje każdy zakład. Jednak ich realizacja nie zawsze przebiega pomyślnie. Rodzą się przeszkody i trudności nieiatwe do pokonania.

Zobaczmy jak te sprawy wyglądają na konkretnym przykładzie. Odwiedziliśmy **Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego.** Tegoroczny plan postępu technicznego przewiduje tam zainstalowanie nowych maszyn i zmiany w technologii produkcji.

Nowe maszyny i urządzenia. Owszem, pieniądze na ten cel są. Niektóre maszyny już otrzymano, inne — nadejdą. Ale... właśnie wyłaniają się przeszkody. **Stara instalacja elektryczna w zakładzie przy ul. Starobojarskiej nie pozwala na podłączenie nowych agregatów.** Przedsiębiorstwo od 2 lat bezskutecznie szuka wykonawcy tej niewielkiej inwestycji. Wykonanie planu postępu technicznego stoi więc pod znakiem zapytania. Problem ten ma jeszcze inny aspekt. **Nie zainstalowanie w tym roku dodatkowych maszyn uniemożliwi zwiększenie produkcji imadeł ślusarskich, które wysyłane są na eksport.** Do tego nie można dopuścić. Dlatego Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego i inne instytucje powinny udzielić „Metalówce" wszechstronnej i jak najdalej idącej pomocy.

Drugi kierunek planu postępu technicznego „Metalówki" przewiduje uruchomienie kilku nowych asortymentów: **naczyń do pakowania musztardy oraz artykułów gospodarstwa domowego.** Zamierzenia te są w trakcie realizacji. Na uwagę zasługuje przewidziane opracowanie prototypu nowej szafy metalowej, bez użycia kątownika.

Dotychczas z kątownika sporządza się „szkielet" szafy, który następnie obudowuje się metalową blachą. Zastąpienie kątownika konstrukcją samonośną przysporzyłoby bardzo duże oszczędności. Ciężar szafy, na skutek wyeliminowania kątownika, obniżyłby się ze 140 kg do ...70 kg, a więc o połowę. Miesięczna oszczędność stali (kątownika) wyniosłaby 21 ton, a roczna ok. 250 ton. Wartość blisko ...1 mln złotych. Chodzi o setki tysięcy złotych, o które można obniżyć koszty produkcji szaf.

Wreszcie ostatni kierunek planu postępu technicznego — zmiana technologii i metod produkcji. Plan przewiduje 9 tematów, w tym 5 w zakresie weryfikacji dokumentacji warsztatowej. Cel tych zamierzeń: usprawnienie organizacji pracy i oszczędności materiałowe.

W tym miejscu można wykazać jakie korzyści w dziedzinie porządkowania technologii i metod produkcji daje przejście na **normy techniczne uzasadnione.** Wprowadzenie NTU przez „Metalówkę" w zakładzie w Grajewie, zmusiło do generalnego uporządkowania gospodarki w tej placówce.

Efekty są godne podkreślenia. Na skutek zmiany organizacji pracy przy produkcji szaf metalowych, produkcja miesięczna zwiększyła się ze 150 szaf poprzednio, do 280 obecnie. Warto podkreślić, że prawie podwojenie produkcji nastąpiło bez zwiększenia zatrudnienia. Jest to cenny przykład wzrostu wydajności pracy. Zweryfikowano także normy materiałowe, co przyniesie rocznie 107 tys. zł oszczędności.

Z przykładów tych widać, że „Metalówka" posiada ambitny plan postępu technicznego. Wiele ważnych tematów technicznych jest w trakcie realizacji, niektóre już wykonano. Nie brakuje jednak kłopotów i przeszkód, których sam zakład nie jest w stanie rozwiązać. Ta uwaga dotyczy zresztą nie tylko „Metalówki". Dlatego niezbędna jest większa pomoc ze strony jednostek nadrzędnych, głównie zjednoczeń. Nie wystarczy plan zatwierdzić, ale trzeba pomóc w jego realizacji, szczególnie w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo jest bezsilne i nie może samo pokonać jakiejś przeszkody.

**J. REMBIASZ**

## Uczą się zawodu

Zakład Doskonalenia Rzemiosła nie narzeka na brak chętnych do nauki zawodu coraz więcej. Toteż zakład wadzi kursy własne, a kursy zlecone przez przedsiębiorstwa i resorty.

Tegoroczny plan przewiduje zorganizowanie 116 kursów zawodowych, w tym kilkanaście wieczorowych. Najwięcej osób uczęszcza na kursy budowlani, kowali i ślusarzy wieżyków.

**Na kurs obsługi i remontu sprzętu mechanicznego,** zorganizowany w tym roku po raz pierwszy, z kursów tzw. zleconych najwięcej w tym roku przyjdzie z resortu Ministerstwa Obrony Narodowej i z Komunalnej z Białegostoku. Ma być przeszkolonych ponad 2.000 osób.

Obecnie prowadzony w Białymstoku kurs na kierowców Wydziału Zatrudnienia Prezydium WRN, przygotowuje biety do zawodu maszynisty dowlanego. Uczęszcza na niego 30 słuchaczy. Warto zaznaczyć, że dobrzy kursy odbywali się niedawno w roku ubiegłym i ich absolwentki znalazły zatrudnienie w przedsiębiorstwach budowlanych. Maturzyści sobie chwalą tę pracę i kilkanaście uczestniczek kursu zamierza w przyszłości, po zdobyciu praktyki, uzyskać uprawnienia czeladnicze, a następnie strzowski. (i)



ROBERT SZTILMARK

# SPADKOBIERCA z KALKUTY

Właścicielem ładunku był wysoki dżentelmen o otwartej, ogorzałej twarzy. Nie targując się zafrachtował połowę niedużego żaglowca, który płynął do Ameryki, do Nowego Orleanu i w parę dni później opuścił port afrykański. Przed odpłynięciem żaglowca tylko pierwszy oficer z „Oriona" porucznik Went i jego narzeczona Mary Morton przyszli pożegnać ogorzałego pasażera i jego towarzyszkę; długo stali na nabrzeżu powiewając chusteczkami.

Obok wysokiego dżentelmena na pokładzie żaglowca stała piękna młoda lady o ogromnych promiennych oczach. Trzymali się za ręce i patrzyli na mewy odprowadzające stateczek aż na otwarte morze. Ze służby tylko pokojówka — Francuzka towarzyszyła swej pani.

Bryg „Orion" uzupełniwszy zapasy popłynął dalej na północ. W marcu zawinął do Gibraltaru, i tu „na wodach Morza Śródziemnego, stanął burta w burtę ze wspaniałym krążownikiem oceanicznym „Skrzydlatym". Poniżej flagi brytyjskiej, na masztach obu okrętów trzepotały — podniesione przez kapitanów „Oriona" i „Skrzydlatego", Brantieya i Blackwooda — wimple z herbem wicehrabiego Chansfieldu dwie lilie na złotym tle, leżący lew i błękitna wstęga z napisem: „Pax bellum finit".

Wicehrabia osobiście złożył wizytę kapitanowi Blackwoodowi, po czym „Skrzydlaty" wziął kurs na Amerykę, bryg „Orion" zaś popłynął do Anglii.

Po upływie miesiąca od powrotu wicehrabiego do rodowego gniazda prawnicy kantoru „Thompson i syn" doprowadzili do końca formalności związane z rozwodem wicehrabiego Chansfieldu sir Rilanda z jego byłą żoną z domu miss Gardy, która podobno wyszła wkrótce za mąż w Ameryce za niejakiego pana Alfreda Murraya z Virginii.

W niedługi czas potem, w piękny czerwcowy poranek pastor Redling udzielił ślubu w katedrze bułtońskiej dwu młodym parom.

Sir Frederic Riland, wicehrabia Chansfieldu, związał się węzłem małżeńskim ze swą sąsiadką lady Ellen Stanford, z domu miss Graham, zaś oficer floty królewskiej Eduard Went pojął za żonę córkę administratora Chansfieldu miss Mary Morton.

Wieczorem tego samego dnia obie pary nowożeńców wyjeżdżały w swą podróż poślubną, pierwsza — do Skandynawii, druga — do Francji i Włoch.

Na godzinę przed wyjazdem wicehrabiego do jego gabinetu wszedł Anthony

Pół - środki nie wystarczą

# Gdzie zjeść obiad w niedzielę?

NIEDZIELA, upał. Ludzie wybierają się na „zieloną trawkę". Obiad zje się po powrocie w restauracji albo w barze. Tak myśli wiele osób: ci, którzy na co dzień jadają obiady w lokalach gastronomicznych, korzystający ze stołówek pracowniczych, tak planują rodziny, których gospodynie chcą się chociaż raz w tygodniu uwolnić od garnków. Dziesiątki uczestników wycieczek zwiedzających Białystok, też chcą zjeść obiad w zakładach żywienia zbiorowego.

W rezultacie — i tu przykład z niedzieli, 19 bm. „Astoria" w porzę obiadowej była zarezerwowana wyłącznie dla wycieczek, „Turoblankę" okupowały wycieczki szkolne, w barach „Turystyczny" i „Białostoczanka" kolejki ustawiły się aż na ulicy, w „Cristalu" nie było wolnych stolików. W innych restauracjach było podobnie.

**— Gdzie w takich warunkach zjeść obiad w niedzielę?** — pytamy zastępcę dyrektora BZG — **Edmunda Stajniaka.**

— Wiemy o tym, że w niedzielę w naszych zakładach je obiady więcej osób niż codziennie. Tymczasem, zgodnie z przepisami, każdy nasz pracownik musi mieć wolną co trzecią niedzielę. W niedzielę pracuje więc mniej kelnerów i kucharzy, niż w każdy inny dzień tygodnia, a obsłużyć musimy znacznie więcej ludzi.

Problem obsługi jest u nas dość poważny. Bez zwiększenia etatów uruchomiliśmy przecież pięć nowych placówek. To musiało się odbić na szybkości i sprawności obsługi.

**— Czy w najbliższym czasie są szanse na poprawę jeśli chodzi o zjedzenie obiadu w niedzielę?**

— I tak, i nie. NIE — bo trwają remonty zakładów. W czerwcu remontujemy „Astorię", potem „Lux", „Turoblankę", bar „Turystyczny". TAK — gdyż możemy wykorzystać oszczędności z funduszu płac na zatrudnienie dodatkowych 10 osób. Będą to pracownicy kuchni gdzie właśnie często jest „wąskie gardło".

**— Czy w najbliższym czasie Białystok otrzyma nowe placówki gastronomiczne?**

— W roku przyszłym otrzymamy bar mleczno-jarski przy ul. Kolejowej, naprzeciw dworca. Będzie to bar typu szwedzkiego, o pełnej samoobsłudze. Również w roku przyszłym bary „Turystyczny" i „Słoneczko" przekształcimy na szwedzkie.

*Tyle dyrektor Stajniak. BZG zamierza więc raczej stosować półśrodki, niż zająć się generalnym rozwiązaniem problemu. Półśrodki nie rozwiążą problemu zjedzenia obiadu w niedzielę. A zająć się tym trzeba dla dobra konsumenta i coraz liczniej odwiedzających Białystok turystów.*

*Proponujemy nawiązanie ścisłej współpracy ze stołówkami pracowniczymi, Kolejowymi Zakładami Obsługi Podróżnych, „Konsumami" aby wykorzystać wszelkie „luzy gastronomiczne" i wolne miejsca. W momencie, gdy niektóre lokale będą remontowane jest chyba nie do utrzymania na dalszą metę, aby część sali w „Cristalu" — a to jest kilkadziesiąt miejsc, była czynna tylko w godzinach wieczornych. Można przecież — i nic tu chyba nie stoi na przeszkodzie — aby skierować do „Cristalu" lub do innych zakładów, kelnerów z zakładów, które są remontowane.*

*Byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby organizatorzy wycieczek składali uprzednio zamówienia w BZG, co pozwoli na bardziej równomierne kierowanie i obciążenie poszczególnych lokali. Uniknie się w ten sposób zbędnego tłoku i długiego oczekiwania.*

*Trudno znaleźć usprawiedliwienie dla próby wytłumaczenia, że pogorszenie obsługi nastąpiło w wyniku uruchomienia nowych placówek. Z faktu uruchomienia nowych placówek zdawano sobie sprawę, iż trzeba było zatrudnić nowych ludzi, a nie zabierać z innych lokali.*

*Sytuacją w gastronomii powinno zająć się Prezydium MRN i wspólnie z BZG ustalić posunięcia zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy, a w szczególności rozwiązać problem obiadów w niedzielę i obsługi masowego ruchu turystycznego.*

(a)

# NOWA DROGA

Ulica Jurowiecka ulega gruntownej przebudowie. Stanowić ona będzie początek nowej trasy do Augustowa. Wszyscy o tym słyszeliśmy, cieszymy się. A co obecnie słychać na budowie tej arterii komunikacyjnej? Początek ul. Jurowieckiej, tuż od ul. Sienkiewicza, jeszcze się nie zmienił. Ale dalszy odcinek przybrał już nowoczesny wygląd — asfalt, chodniki. Gotowy już jest parking koło stadionu.

Za Halą Jagiellonii „nowa" ul. Jurowiecka wypiera „starą". Na środku jezdni stoją nowe słupy oświetleniowe. Koparka Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji robi wykopy — tu ułoży się kanał burzowy.

Za wiaduktem trwają dalsze prace. Prostuje się dawną polną drogę — trzeba tu wybudzyć zabudowania, wykwaterować rodzinę. Do kolonii Białostoczek biegnie już piękny chodnik. Prace nadzoruje majster budowy **Kazimierz Kropisz.**

Od Szosy Obwodowej biegnie droga na Korycin. Kilkanaście kilometrów drogi już wyasfaltowano. Niedługo do Augustowa jeździć będziemy nową, krótszą trasą. (a)

**Fot. Z. Zaremba**

Niedzielne wycieczki

# Za miasto „na zieloną trawkę"

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy stały cykl cotygodniowych, piątkowych rozmów z działaczami PTT-K, którzy proponować będą naszym Czytelnikom jak w sposób miły i przyjemny spędzić za miastem niedzielę. Dziś rozmawiamy z członkiem Okręgowej Komisji Turystyki Kolarskiej PTT-K, miłą panią **Krystyną Wójcicką.**

**— Co proponuje Pani naszym Czytelnikom na sobotę i niedzielę?**

— Gorąco polecam udział w dwudniowej, zorganizowanej przez PTT-K, wycieczce kolarskiej do Dworzysk nad Sokołdą. Wyjazd nastąpi w sobotę — czyli jutro o godz. 17 sprzed lokalu PTT-K przy ul. Lipowej. Trasa prowadzi z Białegostoku do Czarnej Białostockiej i stąd lasem do Dworzysk. Łączna długość trasy w jedną stronę — 30 km w tym 10 km jazdy przez las. Wieczorem — nad rzeką — tradycyjne ognisko i cała niedziela w lesie lub nad wodą. Wypoczynek znakomity. Wyżywienie — każdy we własnym zakresie. Powrót około godz. 17—18 do Białegostoku. Zgłoszenia przyjmuje PTT-K w piątek do godz. 12. Można wypożyczyć niezbędny sprzęt — namioty i materace.

**— A jeśli ktoś ma tylko niedzielę wolną?**

— W takim razie proponuję „spacer kolarski" z Białegostoku do Grabówki, a z kolei przez Sowlany, Ciasne do Supraśla. Piękna trasa wiodąca przez las. Najlepiej wyjechać o godz. 7 rano. Przejazd do Supraśla zajmie półtorej godziny. Łączna długość tej trasy 50 km.

**— Dziękujemy za informacje.**

**Rozmawiał: (h)**

# Migawka

*Do „wykopków" na ulicach przyzwyczailiśmy się tak, jak do tabliczek z napisem „remanent", „przyjęcie towaru", „wyszłam do biura". Skaczemy przez rowy, omijamy doły, potykamy się o zwały kamieni i piasku, a potem długo, długo czekamy na uporządkowanie terenu. Denerwujemy się przy tym, tracimy cierpliwość i nikt nigdy nas za to nie przeprosił. Aż tu nagle coś nowego! Na ulicach Wesołej i Żelaznej umieszczono tabliczki, a na nich.. „Przepraszamy za utrudnione przejście".*

*Roboty na tych ulicach prowadzi Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.*

*Wiadomo, warszawiacy!*

# Samowola budowlana nie popłaca

Zamieszkały na stałe we wsi Sukowicze (pow. sokólski) Aleksander ŁOPATA wybudował bez zezwolenia władz budowlanych przy ul. Zachodniej 2b w dzielnicy Nowe Miasto budynek mieszkalny. Przedstawiciele Prezydium MRN w dn. 26 maja ub. r. opieczętowali budynek i zabronili dalszej budowy. Nie pomogło nawet dwukrotne ukaranie grzywną po 1500 zł. Aleksander Łopata zerwał pieczęcie i kontynuował dalej budowę.

Wczoraj ekipa pracowników na polecenie Prezydium MRN przystąpiła do przymusowej rozbiórki budynku. Koszty związane z rozbiórką będzie musiał pokryć Aleksander Łopata.

**Nie jest to bynajmniej odosobniony przykład „dzikiego budownictwa", które w ogromnym stopniu utrudnia planową rozbudowę miasta. Władze miejskie w żadnym wypadku nie będą tolerować budowlanych samowoli. W chwili obecnej Wydział Budownictwa i Architektury Prezydium MRN rozpatruje 40 spraw o „dzikie budownictwo" i przypuszczalnie w stosunku do winnych zapadną decyzje o przymusowej rozbiórce. Samowola budowlana — jak widać — absolutnie nie popłaca. (h)**

# Przybywa sklepów

Wkrótce miasto nasze otrzyma dalsze dwa nowe sklepy przy ul. Marchlewskiego. Będzie to sklep drogeryjny i sklep „1001 drobiazgów". W tej chwili trwają prace nad urządzeniem wnętrz nowych lokali sklepowych. (as)

# WARZYW coraz więcej

## Jutro pierwsze truskawki

Na rynku pojawia się coraz więcej zielonych warzyw, których ceny z każdym dniem są niższe. Jest już wczesna kapusta, ukazały się pierwsze kalafiory. Tańsza jest również rzodkiewka, szczypior, botwinka, sałata. Nowalijek tych jest pod dostatkiem i podaż znacznie przewyższa popyt.

Nasi ogrodnicy zaopatrują już rynek w ogórki. Ogórki cieszą się coraz większym popytem i dziennie sprzedaje się ich około tony. Tańsze są również pomidory pochodzące z PGR Ignatki. Przewiduje się, że w tydzień cena pomidorów znacznie spadnie i kształtować się będzie od 30 do 40 zł.

W tym roku Spółdzielnia „Witamina" będzie miała znacznie lepsze warunki przechowywania owoców. Rozpoczęto już budowę nowej przechowalni, która pomieści około 500 ton warzyw i owoców.

Spółdzielnia „Witamina" przygotowuje również w Dobrzyniewie budynek po dawnym młynie, gdzie już w tym roku przystąpi się do kiszenia kapusty i ogórków. Dotychczas kapusta kiszona była sprowadzana z innych terenów, chociaż na miejscu mieliśmy nadmiar świeżej kapusty.

I na zakończenie wiadomość, że już jutro i w niedzielę ukażą się pierwsze truskawki i podobno taniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. (as)

# Zamiast mandatu - pouczenie

**Pani w czerwonym swetrku! Przejście przez jezdnię jest o 10 metrów dalej. Proszę się cofnąć!...**

**— Obywatelu z czarną aktówką! Przy przechodzeniu przez ulicę należy dzieciko trzymać za rękę!...**

Speszeni przechodnie rozglądają się. Głos płynie z radiowozu. Ale już za chwilę podchodzą do nich harcerze i wręczają kolorowe ulotki. **„Przechodniu! Jesteś zobowiązany do przestrzegania obowiązujących przepisów ruchu dla pieszych!", „Rodzice! Chrońcie największy skarb — dzieci".**

Tak, tym razem zamiast mandatu — ulotka. To akcja spektorat Ruchu Drogowego Komendy Miasta wspólnie z Ligą Obrony Kraju przeprowadza na chodzenia po ulicach. Z głośnika radiowozu płyną przestrogi, cytowane są obowiązujące przepisy. W akcji bierze także udział młodzieżowa Służba Ruchu — uczniowie z Technikum Budowlano-Drogowego.

Naukę prawidłowego chodzenia po jezdniach przeprowadzano wczoraj w wielu punktach miasta. (a)

# Swemu miastu

I znowu wpłynęły nowe pieniądze na konto funduszu czynów społecznych. **Spółdzielnia Inwalidów „Podlasie"** wpłaciła **5.301 zł, Zakład Doskonalenia Zawodowego — 300 zł, a Państwowa Szkoła Muzyczna — 659 złotych.**

Na fundusz czynów społecznych 659 zł złożyła także wieczorowa szkolna przy I Liceum Ogólnokształcącym **dla Pracujących 111 zł — pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego.** Ogółem mamy już na koncie czynów społecznych **42.740 zł. (as)**

# Eliminacje drużyn PCK

W środę odbyły się eliminacje miejskich drużyn sanitarnych PCK. Wzięło w nich udział najlepszych drużyn szkolnych z 5 zakładowych. W czasie zawodów drużyny udzielały pierwszej pomocy w nagłych nieszczęśliwych wypadkach. Najsprawniej z zadań wśród drużyn szkolnych wywiązały się drużyny z Technikum Geodezyjnego, Technikum Rolniczego i Technikum Gospodarczego, a wśród drużyn zakładowych — z Fabryki Sklejek, Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego, Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego. Do najlepsze drużyny będą reprezentować Białystok na wojewódzkim zlocie w dniu 16 czerwca. (a)

# Lody dla ochłody

W upalne dni największym powodzeniem wśród dzieci i dorosłych cieszą się lody i napoje chłodzące. A jeśli lody — to oczywiście w cieniu „delikatesowych" parasoli.

Każdego dnia „Delikatesy" sprzedają około 6.000 porcji lodów produkowanych w Gdańsku i stamtąd przywożonych samochodami chłodniczymi. (es)

# W kilku wierszach

**DZIŚ** w Klubie Handlowców o godz. 19. **Adam Kołało** z Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium WRN wygłosi prelekcję o nowym kodeksie drogowym.

Odczyt będzie ilustrowany filmem o wypadkach drogowych. (h)

*„Ojciec najgorsze wyrazy powtarzał po kilka razy"*

(Boy)

*MOTTO II:*

*„Polsko moja, moczmy nogi!"*

K. I. Gałczyński

*PRZEMIŁY mój kolega redakcyjny podpisujący się kryptonimem „EFEL" wkroczył w moje uzurpowane sobie samozwańczo prawa „szperacza" i „językoznawcy" wspominając dawno minioną przeszłość, kiedy pisałem jeszcze felietony językowe o mowie rodaków znad Białki. Przyznaję mu absolutną słuszność i ja bowiem lubię owe swojsko brzmiące „sledziki", „monczki", „schódki" i inne „letkie wentroby". I ja wolę te dialektyczne potknięcia niż „łaciński" repertuar młodych poliglotów w dżinsach. To już nie są „wiązanki", to są całe naręcza, istne snopy przekleństw! Co zaś do więdnięcia uszu, o czym był łaskaw EFEL wspomnieć, to go po prostu nie odczuwam. Uodporniłem się! Ostatecznie jeśli się codziennie słyszy ten pseudojęzyk, to można chyba do niego w końcu przywyknąć, co nie?*

Uderzyło mnie coś innego. Oto stwierdziłem, iż młódź nasza klnie beznamiętnie. Klnie nie dlatego, że jest zdenerwowana, ale po prostu ot, tak sobie. Co więcej, nie przejawia najmniejszej inwencji w dziedzinie wymyślania jakichś specjalnie wyszukanych przekleństw. Obraca

się bez przerwy w jakże ubogim słowniku przekazanym im przez ojców: parę wulgarnie wyrażonych nazw anatomicznych, kilka czasowników na określenie czynności fizjologicznych oraz jeden zawód — ot i cała parada!

Kto za to zaniedbanie ponosi winę: oni czy ich ojcowie? Skłonny jestem raczej obciążyć odpowiedzialnością starsze pokolenie, bo to oni przecież, ci ojcaszkowie, stryjowie, wujowie od najmłodszych lat raczyli pokolenie w dżinsach stale tym samym, w kółko do znudzenia powtarzanym repertuarem. Wiadomo zaś, że „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość cuchnie".

A propos cuchnie. Dotychczas krocząc śladem EFEL'A obracaliśmy się w dziedzinie wyziewów moralno - językowych, ale i te wyziewy czysto fizyczne godne są uwagi. W zimie to jeszcze było jako tako, ale gdy tylko słoneczko mocniej dogrzało wylazło przysłowiowe szydło z worka. Wylazło i dało o sobie znać przeraźliwym wręcz fetorem z rzadka tylko i zadziwiająco powierzchownie mytych ciał. Czuje się to zwłaszcza rankiem w autobusach. Już nie siekiera, ale młot kowalski by w tej atmosferze uwisiał. Aż się wierzyć nie chce, że zużycie mydła na głowę rośnie u nas wolno wprawdzie ale stale. Podejrzewam zresztą, że... wyłącznie na głowę.

*Pozornie sprawy języka i higieny są sobie dalekie, ale tylko pozornie. Faktycznie niechlujstwo duchowe idzie w parze z niechlujstwem fizycznym. Znany i ceniony pedant w obu tych dziedzinach EFEL przyzna mi chyba rację?*

**K. RAŚKO**